

WYDAWNICTWO UMCS

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XI

SECTIO N

2026

ISSN: 2451-0491 • e-ISSN: 2543-9340 • CC-BY 4.0 • DOI: 10.17951/en.2026.11.137-147

Jak przezwyciężyć marazm antropocenu? O edukacji polonistycznej w czasach kryzysu klimatycznego. Recenzja: M. Ochwat (2025). „Więcej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego. Edukacja polonistyczna w czasach kryzysu klimatycznego”. Katowice: Wydawnictwo UŚ, ss. 320

How to Overcome the Stagnation of the Anthropocene? About Polish Language Education in the Time of Climate Crisis. Review: M. Ochwat (2025). “More-Than-Human Lessons in the Polish Language: Polish Education in Times of the Climate Crisis”. Katowice: Silesia University Press, pp. 320

Dariusz Piechota

Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Filologiczny

pl. Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1, 15-420 Białystok, Polska

dariusz.piechota@uwb.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-7943-384X>

Abstract. This article is a review of Magdalena Ochwat’s monograph on Polish language education in the context of the climate crisis. The book consists of five chapters, referred to by the author as lessons. In the first three chapters, Ochwat introduces the reader to the latest trends in the broadly understood environmental humanities and introduces the term “symbiocene”, which, unlike the Anthropocene, does not evoke negative emotions. Instead, it conveys an optimistic idea that encourages the rebuilding of community and cooperation in the face of the climate crisis. In the

final two chapters, Ochwat demonstrates, using specific examples from primary school reading materials, how the latest trends in the green humanities can be incorporated into Polish language lessons. The author does not reject current models of interpretation, but calls for a different perspective, as the humanities assume a polyphony of voices in discussion. Shifting the perspective from an anthropocentric to a biocentric description of reality may help students realize that the world resembles a large network in which people, animals, plants, and other forms of life coexist. Striving for symbiosis and cooperation therefore plays a key role in educating *homo ecologicus*: an empathetic individual who is sensitive to the suffering of others and committed to addressing the problems of the modern world.

Keywords: Polish language education; climate crisis; Anthropocene; symbiocene; Magdalena Ochwat

Abstrakt. Artykuł stanowi recenzję monografii Magdaleny Ochwat poświęconej edukacji polonistycznej w czasach kryzysu klimatycznego. Książka składa się z pięciu rozdziałów, nazwanych przez autorkę lekcjami. W pierwszych trzech Ochwat przybliża czytelnikowi najnowsze trendy w zakresie szeroko pojmowanej humanistyki środowiskowej oraz wprowadza termin „symbiocen”, który – w przeciwieństwie do antropocenu – nie wywołuje negatywnych emocji. Kryje się w nim myśl optymistyczna, zachęcająca do odbudowania wspólnoty, kooperacji na rzecz kryzysu klimatycznego. W ostatnich dwóch rozdziałach Ochwat pokazuje na konkretnych przykładach (lekturach w szkole podstawowej), w jaki sposób można wykorzystać najnowsze trendy zielonej humanistyki na lekcjach języka polskiego. Autorka nie neguje obecnych modeli interpretacji, lecz dopomina się innego punktu widzenia, gdyż humanistyka zakłada polifoniczność głosów w dyskusji. Zmiana perspektywy opisu rzeczywistości z antropocentrycznej na biocentryczną może pomóc uzmysłowić uczniom, że świat przypomina wielką sieć, w której współlegzystują ludzie, zwierzęta, rośliny itd. Dążenie do symbiozy czy kooperacji odgrywa zatem kluczową rolę w wykształceniu *homo ecologicus* – jednostki empatycznej, wrażliwej na krzywdę innych, zaangażowanej w rozwiązywanie problemów współczesnego świata.

Słowa kluczowe: edukacja polonistyczna; kryzys klimatyczny; antropocen; symbiocen; Magdalena Ochwat

Żyjemy w bardzo dynamicznych i niepewnych czasach, w których kondycję ludzką można określić jako niezwykle kruchą. Współczesny świat jest uwikłany w liczne kryzysy (energetyczny, wodny, żywnościowy, gospodarczy, społeczny, migracyjny), a poszukiwanie wyjścia z tych impasów okazuje się trudne, skomplikowane, dlatego też wiele osób popada w stan marazmu, na który składa się wiele czynników. Egzystujemy w świecie zdominowanym przez hiperkonsumpcję. Gromadzimy wokół siebie tony przedmiotów, które w krótkim czasie przestają być użyteczne i trafiają na wysypiska śmieci. Postęp i wiążąca się z nim maksymalizacja produkcji, życie w nieustannym pędzie, bycie ciągle online dzięki smartfonom – nazywanym przez koreańskiego filozofa Byung-Chul Hana (2022: 84) mobilnym obozem pracy – w niebezpiecznym tempie przyczyniają się do zmęczenia oraz utraty zainteresowania otaczającym nas światem. Na każdym szczeblu współczesnego świata rządzi ekonomia, w której liczy się wyłącznie

zysk. Zacierająca się granica między rzeczywistością realną i wirtualną sprawia, że świat diametralnie się kurczy. Zalewające nas fake newsy i filmiki z tiktoków potęgują uczucie przebodźcowania, prowadzą do utraty umiejętności skupienia się, pozbawiają umiejętności refleksji nad głębszym wymiarem życia. Dodatkowo niepokojące zjawiska atmosferyczne w postaci susz, powodzi i huraganów potwierdzają nieuchronnie zbliżającą się katastrofę klimatyczną.

Parafrazując słowa Lawrence'a Buella (1995), dopadł nas kryzys wyobraźni. Problemy, o których skrótowo wspominam, dotyczą także edukacji szkolnej (Michalski 2022). Niezależnie od panującego obozu władzy, ciągle kontrowersyjna jest lista kanonu lektur szkolnych. Niestety, w debatach tych akcentowana jest kwestia jej skracania bądź zastępowania innymi tekstami literackimi. Nie podejmuje się natomiast dyskusji na temat tego, jak uczyć we współczesnym świecie, który diametralnie zmienia się z dnia na dzień, a teksty omawiane na lekcjach języka polskiego nie są np. punktem wyjścia do dyskusji na temat aktualnych problemów, którymi są zainteresowani młodzi ludzie (Koc 2020; Michalski 2022).

Niewątpliwie monografia Magdaleny Ochwat (2025) stanowi nie tylko próbę odpowiedzi na niektóre zarysowane przeze mnie problemy, ale także jest cenną pomocą dydaktyczną dla nauczycieli, gdyż dostarcza wskazówek i modeli releksury kanonu z perspektywy humanistyki środowiskowej. Co warto podkreślić, książka ta jest rezultatem solidnych badań przeprowadzonych przez autorkę, która wraz z Anną Guzy przygotowała trzy raporty (*Poloniści wobec zmian klimatu* [2021], *Uczniowie wobec zmian klimatu* [2022], *Studenci wobec zmian klimatu* [2023]) na temat potrzeby kształcenia postaw proekologicznych. Wynika z nich, że ponad 71% badanych nauczycieli uważa, iż edukacja dotycząca kryzysu klimatycznego w szkołach jest niewystarczająca. Podobnego zdania jest 67% badanych rodziców. Warto wspomnieć, że w 2024 roku został powołany Zespół do spraw Edukacji Klimatycznej, mający wspierać Ministerstwo Edukacji Narodowej w tworzeniu podstawy programowej, do którego należy autorka monografii. Dodajmy, że ma on charakter interdyscyplinarny i ponadprzedmiotowy, co koresponduje ze zjawiskiem transdyscyplinarności w nauce. *Więcej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego* stanowi próbę aplikacji idei klimatyczno-środowiskowych w obszarze humanistycznym (Ochwat 2025: 14).

Monografia składa się z pięciu rozdziałów, które na potrzeby dydaktyki szkolnej zostały ujęte w klasyczne „lekcje”. Ich układ podporządkowany jest trzem zagadnieniom istotnym w edukacji polonistycznej, tj. świadomości, postawom i działaniom (Latoch-Zielińska 2023: 3; Latoch-Zielińska 2025: 41–58). Rozdział pierwszy adresowany jest do nauczycieli pragnących pogłębić wiedzę na temat humanistyki środowiskowej, która – uwzględniając obecny system kształcenia nauczycieli – zajmuje marginalne miejsce w metodyce, a w niedalekiej

przyszłości stanie się kluczowa (Latoch-Zielińska 2023). Rozdział drugi wiąże się z wprowadzeniem innej optyki oglądu świata – nie antropocentrycznej, lecz biocentrycznej, w której natura nie pełni funkcji biernego tła, tylko staje się równoprawnym bohaterem. Opisywanie skomplikowanych relacji człowiek–natura utrwalonych w klasyce lektur szkolnych wiąże się z przyjęciem innego punktu widzenia, co w konsekwencji przyczyni się do pogłębienia w uczniach empatycznej postawy wobec nie-ludzkiego świata. Rozdział trzeci stanie się impulsem do refleksji krytycznej na temat dokonujących się zmian w środowisku naturalnym na skutek destrukcyjnej działalności człowieka. Co więcej, może mieć wpływ chociażby na ograniczenie zapędów konsumpcyjnych. Pierwsze zagadnienie dotyczące kształcenia proekologicznego (świadomość problemów zmian klimatycznych) w książce Ochwat dominuje w pierwszych trzech lekcjach, drugie (postawa) – w czwartej i piątej, ostatnie zaś (działanie) jest efektem uważnej lektury całej monografii (wraz z dołączonymi aneksami).

Ochwat (2025: 15) słusznie we wstępie (*Sumbiografia*) upomina się o konieczność wprowadzenia nowych strategii uczenia i sposobów działania, których inspiracji upatruje w dialogu między dyscyplinami naukowymi. Łączenie dwóch perspektyw (humanisty i przyrodnika) poszerza ogląd niepokojących zjawisk zachodzących w środowisku, które odnajdziemy także na kartach wielu utworów z odległych epok. Co warto podkreślić, Ochwat nie odrzuca klasycznej metody nauczania, w której nacisk kładziony jest na historyczno-kulturową interpretację dzieł, ale dopomina się o włączenie nowych modeli lekturowych, które korespondowałyby z problemami świata współczesnego i wchodziłyby w dialog z tradycją. Nie jest to głos odosobniony wśród dydaktyków (Bobiński 2023; Budrewicz 2023; Chutorański 2021; Jarzyna 2020; Koc 2020; Skubała 2020; Szaj 2021; Zdunik 2023). Krzysztof Koc (2018: 127) podkreśla, że „bez dialogu ze współczesnością edukacja nie tylko traci swój sens, ale zaprzecza temu, co powołało ją do życia i stanowi jej sedno, czyli zadanie objaśniania świata”. Szansę „ożywienia” skostniałych interpretacji na lekcjach języka polskiego dostrzega również Grażyna B. Tomaszewska (2019: 21), która podkreśla, że „współczesna różnorodność strategii czytania (podobnie jak kategorie literaturoznawcze będące przedmiotem nowego namysłu) jest dla szkoły wielkim dobrodziejstwem”. Ochwat (2025: 18) dowartościowuje także dydaktykę literatury, która – niestety – jest ciągle niedocenianą subdyscypliną wiedzy polonistycznej, a przecież to na lekcjach języka polskiego dyskutuje się na temat postaw i działań bohaterów, towarzyszących im emocji i dylematów natury egzystencjalnej, społecznej, politycznej itd. Dlaczego zatem w trakcie zajęć nie uwzględniać zagadnień związanych z krytyką konsumpcjonizmu, utratą bioróżnorodności, zmianami klimatu, transformacjami dokonującymi się w obrębie zamieszkiwanego regionu kraju?

Po wstępie Ochwat umieszcza bardzo pomocną dla nauczycieli i uczniów środowiskową oś czasu w subiektywnej perspektywie: od publikacji *Walden, czyli życie w lesie* (1854) Henry'ego Davida Thoreau po szczyt klimatyczny w Dubaju, podczas którego 200 państw zgodziło się uznać, że spalanie paliw kopalnych stanowi główną przyczynę kryzysu klimatycznego (tamże: 28–32).

Lekcję pierwszą poprzedza lekcja wyrównawcza, w której Ochwat wprowadza czytelników w problematykę badawczą, definiując m.in. klimat jako ideę „zapośredniczoną między realnym doświadczeniem środowiska a kulturowymi sposobami obcowania ze światem, wpisanymi w dzieła literackie, stosowanymi w normach kulturowych czy w praktykach społecznych” (tamże: 38). W przytoczonej definicji słusznie podkreślono interdyscyplinarny wymiar problematyki klimatycznej, w opisie której splatają się różne dyscypliny nauki, co jest charakterystyczne dla humanistyki środowiskowej, badającej wzajemne zależności człowieka i świata pozaludzkiego. Promuje ona kształtowanie postaw i modelowanie pożądanых zachowań człowieka wobec środowiska (tamże: 45). Dzięki zmianie perspektywy oglądu świata i rozszczelnieniu antropocentryzmu możemy dostrzec w niej rewizjonistyczną siłę, a releksja szkolna może stać się istotnym elementem ekotransformacji społecznej (tamże: 44). Zarówno uczeń, jak i nauczyciel na nowo odkrywają odwieczną prawdę, o której ostatnio zapomnieliśmy, że w świecie ludzkim i nie-ludzkim wszystko jest ze sobą powiązane. Szersze spektrum oglądu rzeczywistości bez wątpienia może ponownie uruchomić naszą wyobraźnię, alternatywne (niekoniecznie apokaliptyczne) scenariusze dotyczące niedalekiej przyszłości. Może się również przyczynić do odbudowania wspólnoty, która obecnie została wyparta przez egocentryczny hiperkonsumpcjonizm. Wspólnoty także w wymiarze edukacyjnym, w postaci tworzenia środowiska uczących się (uczniowie–nauczyciele–rodzice), w których relacje będą się opierać na kooperacji.

W lekcji pierwszej Ochwat skrótowo omawia historię antropocenu, co wynika z faktu, że jej monografia adresowana jest do nauczycieli, studentów i uczniów. Aby uniknąć marazmu antropocenu, o którym pisze Ewa Bińczyk (2018), Ochwat wprowadza termin „symbiocen”, poprzez który propaguje konieczność stworzenia narracji opierających się na wzajemnym wsparciu i związkach (tamże: 55). Idea symbiocenu koncentruje się na równowadze interesów między ludźmi a pozostałymi mieszkańcami globu ziemskiego. Aby ją osiągnąć, ludzkość musi przeorientować swoje myślenie i skupić się na działaniach kreatywnych i projektowaniu (tamże: 69). W lekcji tej autorka, odwołując się do badań z zakresu nauk przyrodniczych, podkreśla, że na przestrzeni wieków stosunki między organizmami opierały się na współpracy, zasadzie współistnienia (tamże: 68). Ta optymistyczna wizja – nie tylko w kontekście edukacji szkolnej – wydaje się mieć charakter performatywny, gdyż zachęca do podjęcia działania w celu

zażegnania kryzysu klimatycznego. Ochwat wprowadza również pojęcie kariosu. W starożytności „opisywano [nim] przypadki, w których ktoś «we właściwym momencie» wykonywał odpowiednie zadanie” (tamże: 59). Momentem kariotycznym będą zatem podejmowane zadania, mające na celu zapobieganie planetarnemu kryzysowi klimatycznemu (tamże: 59). Narracje symbiotyczne, które zarysowuje Ochwat w tej lekcji, mają mobilizować do proekologicznej przemiany, przejawiającej się w redukcji ambicji posiadania oraz odejściu od konsumpcjonizmu w stronę etyki globalnego umiarkowania (tamże: 65). Dlatego też trudno nie zgodzić się z autorką, że potrzebujemy nowych narracji, nowych sposobów opisywania świata, „świadomego antropocenu” przejawiającego się w dostrzeganiu w historii momentów nadmiernej kapitalizacji natury.

We współczesnej szkole, jak zauważa Ochwat, brakuje miejsca na refleksję dotyczącą kryzysu klimatycznego. Kilkanaście lat temu w edukacji szkolnej funkcjonowały ścieżki międzyprzedmiotowe, w których nauczyciele różnych przedmiotów w ramach swoich zajęć realizowali określone tematy i zagadnienia z odmiennych punktów widzenia. Współpraca szkolnych specjalistów różnych dyscyplin w kontekście kształcenia postawy proekologicznej wśród uczniów jest obecnie niezmiernie ważna i pożądana.

W lekcji drugiej Ochwat omawia kierunki współczesnej humanistyki środowiskowej w kontekście nurtów użytecznych na lekcjach języka polskiego. W obliczu rozwijającej się sztucznej inteligencji tradycyjna humanistyka, bazująca na wiedzy historyczno-literackiej, wydaje się niewystarczająca z kilku powodów. Po pierwsze, część uczniów nie jest zainteresowana dawnymi tekstami i często ich nie rozumie ze względu na język. Po drugie, problematyka utworów jest zbyt odległa, a bez dialogu ze współczesnością staje się po prostu nudna. Po trzecie, badania czytelnictwa z 2024 roku pokazują, że nastolatki czytają książki, lecz nie lektury. Dlatego też warto byłoby powrócić do lektury zaangażowanej, nieograniczonej wyłącznie do szkolnych murów, niekończącej się na kanonie lektur (tamże: 88). Współczesna edukacja powinna dążyć do kształcenia wśród uczniów postawy krytycznego myślenia, umiejętności oddzielania faktów od fake newsów. Zmiana perspektywy oglądu rzeczywistości, promowana przez humanistykę środowiskową, uświadomiłaby także uczniom, że świat przypomina wielką sieć, w której każda podjęta przez nich decyzja czy wykonany ruch ma wpływ na pozostałych mieszkańców globu ziemskiego (nasuwa to skojarzenia z tzw. efektem motyla). Dlatego tak ważne w edukacji jest aktywne uczestnictwo, ćwiczenie wyobraźni, kreowanie scenariuszy przyszłości uwzględniających złożoność świata oraz wielość perspektyw.

W lekcji trzeciej Ochwat „otwiera” archiwum lektur omawianych w szkole podstawowej i przygląda się im m.in. przez pryzmat narzędzi humanistyki ekologicznej

zaproponowanych przez Ewę Domańską (2013), tj. rozwijanie empatii, szacunku oraz troski w duchu etyki solidarności. To właśnie w nich autorka upatruje źródła społecznej transformacji. W kontekście zmian klimatycznych utrwaliły się dwa modele lektury. W pierwszym z nich przyglądamy się uważnie dawnym tekstom (np. dziewiętnastowiecznym) w poszukiwaniu źródeł obecnego kryzysu w postaci deforestacji oraz dynamicznego rozwoju przemysłu, który destrukcyjnie wpływa na środowisko i zdrowie człowieka (Sobieraj 2022, 2023). W drugim wariancie, który promuje Ochwat, dawne teksty zestawiane są ze współczesnymi reportażami środowiskowymi, co stanowi impuls do dyskusji np. na temat zmian zachodzących w naturze czy kwestii konsumpcjonizmu. Niezwykle inspirujące w monografii są odniesienia do malarstwa przełomu XIX i XX wieku. W ich analizach autorka trafnie uchwyciła, że unosząca się mgła na obrazie *Impresja, wschód słońca* (1873) Claude'a Moneta to przede wszystkim smog – „niebezpieczny produkt rewolucji przemysłowej” (Ochwat 2025: 138). To „zapis ludzkiej aktywności, która doprowadziła do katastrofy klimatycznej” (tamże).

W kanonie lektur w szkole podstawowej pojawia się wiele utworów ukazujących podbój świata natury (*W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza), konsumpcyjny styl życia (*Żona modna* Ignacego Krasickiego) oraz przemoc wobec zwierząt (*Quo vadis* Sienkiewicza). Ochwat, omawiając każdy z powyższych problemów, proponuje dekonstrukcję utartych sposobów myślenia, nawyków i starych narracji, nazywając ten proces oduczaniem się (tamże: 144). Trudno nie zgodzić się z tym, że powinniśmy na nowo przyjrzeć się kwestiom podboju Ziemi i kapitalizacji planety, faworyzowania jednych gatunków nad innymi czy reagowania na formy przemocy wobec zwierząt. Życie oparte wyłącznie na kapitalizmie, któremu dzisiaj towarzyszy hiperkonsumpcjonizm, jest niezwykle złudne, gdyż – jak podkreśla Ochwat – zapominamy, że nasza planeta ma ograniczone zasoby naturalne (tamże: 153). Obsesja ciągłego wzrostu, gromadzenia majątku i dóbr doczesnych jest niezwykle dysfunkcyjna, gdyż potęguje nierówności społeczne, przejawiające się chociażby w niesprawiedliwym podziale zysków. Liczne przykłady potwierdzające wyżej przytoczone tezy Ochwat odnajduje w literaturze drugiej połowy XIX wieku (tamże). Kontekstowo przywołuje także lektury ze szkoły średniej. Niezwykle odkrywcze wydają się spostrzeżenia na temat Izabeli Łękiej. Bohaterka *Lalki* Bolesława Prusa postrzega świat natury jako niekończące się źródło surowców. Sama zaś staje się ofiarą nadmiernej konsumpcji (tamże: 154). Co warto podkreślić, autorka monografii nie tylko uważnie dekonstruuje utarte stereotypy na temat natury w utworach literackich, lecz także proponuje ciekawe ćwiczenia, które można wykorzystać na lekcjach języka polskiego, jak np. obliczenie hipotetycznego śladu ekologicznego bohaterów literackich (tamże: 156). Oprócz wspomnianego oduczania (się) pewnych

nawyków, narracji, sposobów myślenia, autorkę interesują fragmenty tekstów, w których zarysowuje się progresywna dydaktyka ekocentryczna. I tak w scenie wędrującego po Powiślu Stanisława Wokulskiego Ochwat odnotowuje troskę bohatera o cały nie-ludzki świat. Podobnie rzeczywistość postrzega bohaterka *Ani z Zielonego Wzgórza* (1908) Lucy Maud Montgomery. Reprezentowana przez protagonistów wrażliwość oraz troska wobec nie-ludzkiego świata są prekursorskie w odniesieniu do współczesnych projektów życia opartych na wspólnocie międzygatunkowej.

Lekcja czwarta w monografii poświęcona jest *Cudownej podróży* (1906) Selmy Lagerlöf. Utwór ten znajduje się na liście lektur uzupełniających. W części tej wnikliwie omówiona jest powieść szwedzkiej pisarki. Początkowo zastanawiałem się, dlaczego Ochwat zdecydowała się poświęcić tak wiele miejsca analizie i interpretacji tej powieści. Dopiero po lekturze całej książki zrozumiałem, że utwór ten, opowiadający o przemianie głównego bohatera ze złośliwego, zamkniętego chłopca w troskliwego obywatela świata, uosabia promowany przez Ochwat postulat przemiany, *metanoi*, radykalnej zmiany dotychczasowego stylu życia. *Cudowna podróż* okazuje się powieścią prekursorską wobec współczesnych nurtów ekokrytycznych. Obserwowanie świata w wersjach mikro i makro uzmysławia nastoletniemu czytelnikowi, że świat jest polifoniczny, wielobarwny, a niekiedy trzeba spojrzeć na niego z szerszej perspektywy. Wtedy dostrzegamy nie tylko unikatowość i piękno zamieszkiwanej planety, ale również problemy dotyczące destrukcyjnej działalności człowieka względem świata natury.

W ostatniej lekcji Ochwat koncentruje się na analizie przestrzeni lasu w *Panu Tadeuszu* (1834) Adama Mickiewicza. Swoją interpretację wzbogaca o kontekst przyrodoznawczy, akcentując fakt, że las naturalny stanowi ideał „długowiecznej odporności, zdolności kooperacyjnych i komunikacyjnych” (tamże: 210). W narodowej epopei jest on bytem niezależnym od bytu ludzkiego. Mickiewicz antropomorfizuje las zgodnie z poetyką romantyczną. Poeta podkreśla kluczową rolę matecznika w jego strukturze, stanowiącego „jądro puszczy”. To źródło, początek, od którego symbolicznie wywodzą się wszystkie drzewa (tamże: 225). Co ciekawe, Ochwat przy charakterystyce powalonych, martwych drzew zwraca uwagę, że pełnią one ważną rolę w strukturze ekosystemu, gdyż w obiegu materii i procesie rozkładu drewna tworzy się z nich gleba (tamże: 222). Stanowią one także miejsce schronienia dla małych zwierząt. W opisie puszczy autor *Pana Tadeusza* kieruje swój wzrok w stronę ryzosfery (sfery korzeniowej), w której „korzenie krzewów, grzybów i drzew tworzą relacje podziemne” (tamże: 223), stanowiąc heterogeniczną wspólnotę. W części tej autorka proponuje lekturę porównawczą, polegającą na zestawieniu Mickiewiczowskiego opisu puszczy ze współczesnym reportażem środowiskowym (*Leśna mafia* [2014] Macieja

Zaremby Bielawskiego) po to, aby wyeksponować problem taniej natury i jej kapitalizacji, bezpowrotnie zmieniającej przestrzeń lasu.

W lekcji piątej Ochwat interesują również przedmioty, których liczba diametralnie wzrasta w naszym otoczeniu. Obiekty te stają się impulsem do dyskusji na temat nieustannego wzrostu produkcji i konsumpcji. Warto także pamiętać, że wiele z nich ma krótki termin przydatności, w rezultacie czego trafiają na wysypiska śmieci. Punktem wyjścia do dyskusji na temat bycia odpowiedzialnym konsumentem jest baśń *Imbryk* (1863) Hansa Christiana Andersena, w której tytułowy przedmiot, na skutek wypadku, zmienia swoją pierwotną funkcję i staje się doniczką. Drugie życie imbryka, jak pisze Ochwat, może zainicjować dyskusję na temat filozofii *zero waste* oraz japońskiej sztuki *kintsugi*, polegającej na reperowaniu zepsutej ceramiki (tamże: 242). Wytwarzanie unikatowych przedmiotów autorka monografii łączy z japońską filozofią *wabi-sabi*, promującą dostrzeganie piękna w wadach lub niedoskonałościach (tamże: 243). Odniesienia te uważam za bardzo ważne i odkrywcze z kilku powodów. Po pierwsze, mogą stać się inspiracją do zorganizowania warsztatów, na które uczniowie przyniosą przedmioty niepotrzebne, zbędne, a następnie w ramach burzy mózgów w klasie zastanowią się nad tym, jaką inną funkcję może pełnić dany obiekt. Dzięki współpracy z nauczycielem plastyki mogą dać drugie życie przedmiotowi. Po drugie, dostrzeżenie piękna w niedoskonałości może pełnić funkcję terapeutyczną w życiu nastolatków borykających się z obniżoną samooceną. Często też podążanie za niedoścignionym wzorcem piękna rodzi w nich frustrację, gniew i lęk.

W końcowej partii monografii Ochwat posługuje się metaforą lasu w odniesieniu do systemu edukacji. Autorka mówi o jego dwóch odmianach. Pierwszy to las naturalny, mieszany, bioróżnorodny, samoregulujący się, spontaniczny, otwarty. To idealny system, w którym uczniowie mają szansę wyrazić swoje opinie, nauczyć się krytycznego myślenia, pogłębić swoją empatię wobec nie-ludzkiego świata. Drugi to uprawy leśne zaprojektowane linearnie, przemysłowo, niczym w systemie rolniczym. W przestrzeni tej nie ma miejsca na samoistny wzrost czy rozwój, co z kolei symbolizuje współczesną edukację nastawioną na faktograficzne zapamiętywanie dat, tytułów, kanonicznych interpretacji, niezbędnych do zdawania kolejnych egzaminów. W wariacie tym nie ma miejsca na polifonię, dialog z teraźniejszością, co nie stymuluje do rozwoju czy własnych poszukiwań. W zakończeniu autorka powraca do ryzosfery, czyli najniższej warstwy lasu, w której korzenie ze strzępkami grzybów wchodzą w układy symbiotyczne drzew z roślinami. Tworzą one siatkę grzybni opierającą się na współpracy. Grzybnia staje się „metaforą nauczania otwartego i sieciowego z nienarzucanymi schematami” (tamże: 252), w której panuje podejście nieliniowe (wielokierunkowe), bazujące na społecznościach i budowaniu relacji.

Wspomnijmy także o aneksach dołączonych do monografii, które mogą być niezwykle użyteczne na lekcjach języka polskiego zarówno w szkole podstawowej, jak i w szkole średniej. Mowa tu o *Deklaracji praw drzewa*, *Deklaracji praw pamięci o Ziemi*, *Światowej karcie przyrody* (fragmenty) oraz *Karcie praw roślin*. Ochwat zamieściła również listę rekomendowanych reportaży środowiskowych, w których poruszane są problemy transformacji energetycznej, hiperkonsumpcji, taniej natury, wojny o zasoby naturalne itd. W ostatnim aneksie czytelnik odnajdzie propozycje z najnowszej literatury środowiskowej skierowanej do dzieci i młodzieży.

Monografia *Więcej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego* to udana próba przełamania marazmu antropocenu oraz aplikacji myśli współczesnej humanistyki środowiskowej w kontekście dydaktyki szkolnej. Książka napisana jest z pasją, która wiąże się również z zaangażowaniem autorki w promowanie alternatywnego myślenia o przyszłości, w której kluczową funkcję powinny odgrywać relacje symbiotyczne. Na nowo należy odbudować wspólnotę zarówno w wersji mikro (relacje uczeń–nauczyciel, relacje między rówieśnikami), jak i makro (relacje z nie-ludzkim światem). Tak jak Ochwat upatrywałbym ratunku właśnie w edukacji na rzecz kryzysu klimatycznego.

Recenzowaną monografię uważam za niezwykle ważną i inspirującą, gdyż autorka dowartościowuje nie tylko zmianę optyki patrzenia na świat, lecz także samą humanistykę, której rola we współczesnym świecie została zmarginalizowana, gdyż w paradygmacie ekonomicznym wydaje się czymś zbędnym, nadliczbowym. Lektura monografii Ochwat przypomniała mi o performatywnym wymiarze humanistyki, która snuje różne narracje, tworzy odmienne scenariusze oraz pobudza wyobraźnię i kreatywne myślenie. W połączeniu z innymi dyscyplinami (w szczególności z naukami przyrodniczymi) może ona w niedalekiej przyszłości odegrać kluczową rolę w transformacji ekologicznej.

BIBLIOGRAFIA

- Bińczyk, E. (2018). *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocentryzmu*. Warszawa: PWN.
- Bobiński, W. (2023). *Uczyć po ludzku. Literatura w świetle ekologii edukacji*. Kraków: Universitas.
- Budrewicz, Z. (2023). Etyka ekologiczna na lekcjach języka polskiego. *Polonistyka. Innowacje*, (17), 17–30. DOI: 10.14746/pi.2023.17.3.
- Buell, L. (1995). *The Environmental Imagination: Thoreau, Nature Writing, and the Formation of American Culture*. Harvard: Harvard University Press.
- Chutorański, M. (2021). *Nie(tylko)ludzkie wymiary edukacji. W stronę pedagogiki nieantropocentrycznej*. Szczecin: Wydawnictwo USz. DOI: 10.18276/978-83-7972-809-1.

- Domańska, E. (2013). Humanistyka ekologiczna. *Teksty Drugie*, (1–2), 13–32.
- Guzy, A., Ochwat, M. (2021). *Poloniści wobec zmian klimatu*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Guzy, A., Ochwat, M. (2022). *Uczniowie wobec zmian klimatu*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Guzy, A., Ochwat, M. (2023). *Studenci wobec zmian klimatu. Raport*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Han, B.-C. (2022). *Spółczesność zmęczenia i inne eseje*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Jarzyna, A. (2020). O czym myślę, kiedy myślę o zwierzętach w edukacji polonistycznej? Siedem odpowiedzi. *Tematy i Konteksty*, (11), 63–76. DOI: 10.14746/pi.2020.11.6.
- Koc, K. (2018). *Lekcje myślenia (obywatelskiego). Edukacja polonistyczna wobec współczesnego świata*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Koc, K. (2020). Humanistyka w szkole – tryb awaryjny. *Polonistyka. Innowacje*, (12), 1–4. DOI: 10.14746/pi.2020.12.1.
- Latoch-Zielińska, M. (2023). Przygotowanie przyszłych polonistów do wyzwań edukacji ekologicznej. *Postscriptum Polonistyczne*, 31(1), 1–17. DOI: 10.31261/PS_P.2023.31.12.
- Latoch-Zielińska, M. (2025). Przyszli nauczyciele o ekologicznym buncie młodych i edukacji klimatycznej. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia*, 16(431), 41–58. DOI: 10.24917/20837276.16.4.
- Michalski, M. (2022). *Polonistyka końca świata. Edukacja literacka wobec wyzwań współczesności*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Ochwat, M. (2025). *Więcej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego. Edukacja polonistyczna w czasach kryzysu klimatycznego*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Skubała, P. (2020). Myślenie relacyjne, inkluzyjne w dobie kryzysu klimatycznego. *Edukacja Etyczna*, (17), 5–16.
- Sobieraj, T. (2022). *W sieci natury i kultury. Bolesław Prus wobec dylematów światopoglądowych swojej epoki*. Kraków: Universitas.
- Sobieraj, T. (2023). Trajektorie kapitalizmu (kapitałocenu). Ideologie powieści przemysłowych i środowiskowych. *Pamiętnik Literacki*, (2), 65–86. DOI: 10.18318/pl.2023.2.4.
- Szaj, P. (2021). Czas, który wypadł z ram. Antropocen i ekokrytyczna lektura tekstów literackich. *Forum Poetyki*, (24), 6–25. DOI: 10.14746/fp.2021.24.30229.
- Tomaszewska, G.B. (2019). *Praktyki czytania. Ponowoczesna interpretacja a szkoła*. Gdańsk–Sopot: Wydawnictwo UG.
- Zdunik, J. (2023). Czy empatia jest odpowiedzią na antropocen? Kilka refleksji z perspektywy psychologii lektury i dydaktyki polonistycznej. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica*, 11, 47–61. DOI: 10.24917/23534583.11.4.